

JESZCZE JEDNA

PISMO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

październik 2011

NR 14

AGATA SZCZODRAK

zobaczysz
to co święte
będzie to lekkie
jak woda
opływająca z wiatrem

zobaczysz
jakie łagodne rysy
ma strach
kiedy kończy się sierpień

zobaczysz
jak pachnie jesień
gdy moje usta
zmieniają kolor
i smak

zobaczysz
to co było pierwsze
co uciekało a jest
i lekko zaśniesz
modląc się przyjdę
we łzach jesieni
z Tobą uklękę

MARCIN SERAFIN

mgła

mgła jest tajemnicza
otacza wszystko
pochłania wszystko
całokształt wynurza się z niej
w niej widać wszystko
mgła jest tajemnicza
choć nie zna uczuć
choć nie snuje planów
choć częściej jej nie ma
mgła jest tajemnicza
ale tajemnica nie jest mgłą

mgła jest tajemnicza
otacza wszystko
pochłania wszystko
całokształt wynurza się z niej
w niej widać wszystko
mgła jest tajemnicza
choć nie zna uczuć
choć nie snuje planów
choć częściej jej nie ma
mgła jest tajemnicza
ale tajemnica nie jest mgłą

MARCIN SERAFIN

JOANNA SZUBSTARSKA

Żyję na kamieniu
Wyjętym ze stopni świątyni.
Rozkładam ciało,
Nagrzewam materię głazu.
Ci obcy przechodnie,
Strażnicy wybranych znaków
Mojżesza,
Wchodzą z tablicami
Do kamiennych mych źrenic.

Kielich życia

Kielich nie zmienia formy,
Kształtowany według wzorca,
Kopia podobnych modeli.
Zawiera w strukturze
Lekkość ruchów ręki
Zatopioną w tkance nieożywionej.
Mieś

Spadł most do rzeki
Nie było nas wtedy,
Oglądaliśmy chmury,
Wtopiliśmy się w przestworza.
Dwie tragedie, dwa błękity
I mosty od nieba do nieba.

Dla milczenia ciężkie czasy,
Złoto zmienia kurs,
Przez usta rzeki przepływają
Wśród słów głuchnie krzyk.

ach.... to już jesień.... .dlatego
trochę koloru nie zaszkodzi.....



ŁUKASZ TRZEBIŃSKI

uwiodłaś mnie swoim wzrokiem
a ja dałem się tobie uwieść
z twoich powiek wyjmuję szkło
bo chcę tam widzieć siebie
jako wspólny element budowl
o który można się oprzeć
niemalże filar podtrzymujący ogród
przy sklepieniach prawdy
gdzie ptakom obcy jest fałsz i nie płyną łzy
a serca płoną ogniem tęsknoty

KATARZYNA SAWCZUK

wahadelko

ocieramy się o siebie
pobudzamy receptory

traktujesz mnie jak powietrze
(chciałam dodać kurwa
żeby zabarwić emocjonalnie twoje słowa
ale jakże bym mogła
wcisnąć takie wulgaryzmy w twoje usta)

tak powietrze jest potrzebne człowiekowi do życia
ty nie jesteś człowiekiem kurwa

ty jesteś jakimś rozmarzonym wahadłem
ty jesteś tylko onirycznym lirycznym ty

nie ma powietrza
pobudzamy receptory

takie wulgaryzmy w twoje usta wcisnę
i nie zapamiętam kształtu twoich ust

wahadelko powtarza ten sam rytm
neuroprzebieżnik nakazuje ci kochać
neuroprzebieżnik nakazuje ci przestać

LESZEK SOKOŁOWSKI

Grzegorzowi M.

to jeździec
powiedział wiatr
nogi już go nie niosą

uśmiechnął się deszcz
nie śpiewa już z nami
sam też
zaszumiał las

to nie człowiek
lecz wilk
nie wilk
lecz szakal
w pół słowa zaśpiewały drozdy
boską truciznę pije
to człowiek
oni tak kochają

powiemy mu to na łożu śmierci
niech to poczuje na wyciągnięcie ręki
przysięgły szczury
złączymy mu słońce z księżycem
zobaczy niebo
zgadły drozdy
nie zapłacze już
nie potrafi
nic nie widzi

ale patrz
to jeździec
powtórzył z uporem wiatr
jeszcze nigdy tak nie płakał
uśmiechnął się deszcz



Szanowni Czytelnicy

JJ zaprasza wszystkich twórców do współpracy. Prosimy o przysyłanie tekstów literackich, rysunków, grafik. Materiały prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres saar1@wp.pl Dziękujemy za wszystkie już nadesłane listy.

Zapraszamy do współpracy.

Wydawca: Osiedlowy Klub Kultury „EUREKA” Biała Podlaska

Redakcja i opracowanie graficzne: Arkadiusz Sawczuk (saar1@wp.pl)

Współpraca: Grzegorz Michałowski - redaktor naczelny Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego